



Zakynthos TV



Francesco Cavalli

L'EGISTO

polska premiera

libretto – **Giovanni Faustini**

tłumaczenie – **Filip Adam Zieliński**

PROLOG

LA NOTTE

Moje ponure oddziały, o wojownicy cienia,
które pokazujecie z mocą moje zdobycze
gdziekolwiek pojawia się posłaniec bogów,
wzniescie dzielnie i dumnie swoje sztandary.

Opuście kwatery wroga
i pokonane światło
i do broni, do broni, do zwycięstw raz jeszcze.
Podążajcie za mną, swoją królową i przywódczynią.

Już jesteście zwycięskie,
oddziały Febusa, o wierni wojownicy,
Febusa dającego swoje zaszczyty mojej czerni
i swoje laury moim makom.

AURORA

Wstaję wesoła na wschodzie
niosąc rosę żywotnych nastrojów,
rozsypuję ją na polach i kwiatach.

Rozłóżcie swoje lekkie skrzydła,
łagodne wiatry,
delikatne wiatry
i szepczcie nowinę o tym, że dzień przychodzi.

Już ogniste, uskrzydłone rumaki
opuszczają Tetis
i pragną przeć ku złotemu słońcu.
Śpiący świat jest zgubiony.

AKT I

SCENA 1

LIDIO

Teraz skoro poranek
rozsiwając kwiaty
przyozdabia świat
swoimi świetnościami,
to i ja wstanę w dzień,
by spojrzeć na tę, która mnie zraniła.

O piękna,
przyjdź do gaju,
ponieważ twój ukochany
czeka tu na ciebie.
Przyjdź, zacna, ach, nie zwlekaj:
niech smutek kochanka doda ci skrzydeł.

SCENA 2

CLORI

Pozostawiam swoje łóżko
zrobione z piór,
przyciągnięta przez miłość
do nowego poranka.
Kupidynku, bożku miłości,
miłosierny bożku żalu, ślepej miłości,
widzisz mojego ukochanego.

Moja miłość, strumień
jest tu dla mnie i mruczeniem
przywołuje cię na łakę:
Kupidynku, bożku miłości,
miłosierny bożku żalu, ślepej miłości,
pokaż mi, gdzie jest mój ukochany.

LIDIO

O, piękna Clori?

CLORI

O Lidio, łaskawa miłości,
oto odpowiedź na moje modlitwy.

LIDIO

Ptaki leśne,
słodkie ptaki śpiewające,
śpiewajcie, śpiewajcie
i świętujcie,
oto poranek, oto Clori;
ta, która już powstała
była jasną zapowiedzią
tej piękności;
o słodka nadziejo, o życie mojego serca.

CLORI

Słodkie zapachy kwiatów, dzieci Flory,
rozproście się i rozejdźcie.
Oto Lidio, oto słońce.
O, droga nadzieja
lub życie mojego serca.

LIDIO

Żartujesz, ukochana,
ale powiem ci szczerze,
że w twojej boskiej twarzy
nie tylko jest poranek, ale i raj,
i to od twoich jasnych i pięknych oczu
gwiazdy uczą się jak odbijać światło.

CLORI

Lidio, nie będę kłamać,
choć słyszę fałszywą pochwałę,
która mi pochlebia i rzuca czerwien skromności na moją twarz.
Jestem twoja, jakakolwiek byłaby
radość mojej własnej duszy:
patrz, nie ma w tym miejscu takiej rośliny,

na której nie byłyby wyryte
te słowa miłości:
Lidio żyje dla Clori z Delos.

LIDIO i CLORI

W wielkim królestwie miłości
najszcześniejsi kochankowie.
W imperium miłości
najszcześniejsze serca.
To ja,
to moje.

EGISTO

Ach, zdradliwa Clori, ach, Clori,
tak zdradzasz naszą miłość?

CLORI

Słyszałeś te słowa o zdradliwej Clori?

LIDIO

Zbyt wiele słyszałem.
Niechbym był głuchy na te słowa:
ona żywi miłość do innego;
jest tak piękna jak niestała w swoich uczuciach.

CLORI

Jakiej zazdrości się spodziewasz?
Na całej wyspie nigdy -
przysięgam na twoje jasne oczy -
nie kochałam nikogo innego prócz ciebie.

EGISTO

Ach, okrutna,
niewierna istoto!

LIDIO

Jeśli się nie mylę ten głos należy
do jednego z tych podróżników,
śpiącego spokojnie pod tymi bukami;

CLORI

Bredzi we śnie.

LIDIO

Albo drwi z nas
udając, że śpi,
ale jeśli nie udaje chciałbym,
by to było dla niego fatalne.

CLORI

Nie, oni nie udają, że śpią.
Nie widzisz tego? Och, niestety.

LIDIO

Moja droga,
co za nagły smutek
zabiera te kwiaty
z twojej niebiańskiej twarzy
i czyni cię tak bladą? Ach, Clori, ach, Clori.

CLORI

Zostaw mnie, jaki nagły smutek
mnie zaatakował.

LIDIO

Tu usiądź

CLORI

Nie, nie, idźmy stąd. Ach, ach, co ja zobaczyłam!

LIDIO

Ach, naprawdę, co to może być?
Ach, nie mylił się ten, kto powiedział,
że ziemską rozkosz kończy się smutkiem.

SCENA 3**CLIMENE**

Febus już wstał z miękkiego pierza
a czy ja wciąż tu śpię?

EGISTO

Czy kiedykolwiek moja stała wiara
zasłużyła, by być tak zawiedziona,
bym został opuszczony dla nowego kochanka?

CLIMENE

Egisto śni. Egisto,
wstawaj, wstawaj, dzień już do nas powrócił.

EGISTO

Och, co za okrutne sny,
pełne pychy i tak bolesne dla mnie,
zmąciły mój spokojny odpoczynek?

CLIMENE

Jakie złe widma nawiedzają duszę?

EGISTO

Śniło mi się, że patrzyłem na moją kochankę.

CLIMENE

Wiem, jak zazdrosna myśl;
dotyka serca
delikatnego kochanka.
Ale patrz, przez cały rok byliśmy
jak towarzysze w poddaniu i nigdy nie wiedziałam,
że twoje serce jest przywiązane do niej,
która trzyma cię w niewoli tak blisko.
Powiedz mi teraz kim naprawdę jesteś.

EGISTO

To wielkie błaganie.
Urodziłem się w Delos i jestem prawnikiem
bóstwa, które obraca

kołem rozgwieżdżonego Nieba
w jego niezmierzonym splendorze.
gdy łaska litościwej gwiazdy sprawiła,
że uciekliśmy od okrutnego pana
i przyprowadziłem cię do rodzinnego domu,
o Klimeno. Jako podróżnik miłości
chodzę szukając miłości tam,
gdzie tylko słońce rodzi się i umiera.
Zdrajca.

CLIMENE

Krzywoprzysięstwo

EGISTO

Bezlitosna i niegodziwa bestia,
co ugina się pod wiatrem jak trawa.

CLIMENE

Potwór zdrady,
zmienny jak wiatr.

CLIMENE i EGISTO

Zemsty, Kupidynie, zemsty,
dwa serca w miłości
zawiedzione i wzgardzone,
wołają do twojego złotego tronu,
o skrzydlaty królu,
karaj za zniewagę, błagamy,
zemsty, Kupidynie, zemsty.

SCENA 4

HIPPARCA

Teraz, gdy niebo gwiazdzistą nocą
jest pokonane przez wschodzące słońce,
teraz, gdy młodzież
jest pełna pochlebstw i śmiechu
i ozdobiona kamieniami szlachetnymi,
otoczona kwiatami,

opuszczam miasto
i tu przelewam łzę.
Czemu pieścisz Lidia
a uciekasz ode mnie, gardząc mną?
Ach, co za straszny, pogrzebowy teatr
moich smutków,
w którym czytam nieszczęśliwy
imię mojego rywala idealizowane
przez mojego bezlitosnego idola (Clori).
Lidio, twoją krwią
zmniejszę gorycz mojego okrutnego męczeństwa.
Nie będziesz się dłużej cieszył
twoją okrutną kobietą, która dumnie
wzgardza moimi westchnieniami o jej miłość,
Lidio, Lidio, umrzesz.

SCENA 5

DEMA

Hipparco?

HIPPARCA

Demo? Clori zmieniła zdanie.

DEMA

[Na próżno dawałam rady, modliłam się:
uparta i ona w swej surowości,
ty masz wroca w miłości].

HIPPARCA

Ta okrutnica, zaiste!
Czy ona jest z lodu i kamienia?

DEMA

Lidio jest jej pupilkiem, tylko Lidia pożąda.
Tylko Lidia czci i kocha.
A Lidio jest tu: dwa dni temu
przyszedł do miasta pocieszyć ją.
Spacerują po lesie

obdarowując się wzajemnie
swoim cierpieniem miłości.

HIPPARCA

Ten, kto rywalizuje ze mną na drodze rozkoszy
miłości, podzieli ten los:
spotka go śmierć,
umrze,
zginie.

DEMA

Powstrzymaj, panie,
swój gniew zrodzony ze zła,
bo czy z tak drobnej
przyczyny chcesz zadać szkodę
niewinnej,
która kiedyś była przeznaczona
na towarzyszkę twojej własnej siostry?
Tak ogromnym grzechem
nie obciążaj, proszę, swojej pięknej duszy.
Taki swój gniew zrodzony ze zła
powstrzymaj, panie.

HIPPARCA

Najbardziej gorzki miód
wysysa z mojego serca słodycz,
nie mogę więcej cierpieć niż wtedy,
gdy z przyjemności innego
obficie wypływa moja rozpacz.

DEMA

Przestań tak myśleć.
Daj mi powrócić, bym porozmawiała z Clori.
Często słowa z niecných ust
poruszają upartą wolę.
Może,
kto wie,
jesteśmy zmienni.

HIPPARCA

Niech więc będzie twoją troską,
by wyprosić u tego okrutnego serca
przemyślenie sprawy, by znowu była mi wierna.

DEMA

Zrobię jak tego pragniesz.
Twój żaloszny ból jest potwierdzeniem mojej wiary.

SCENA 6

DEMA

Clori jest wciąż dzieckiem i nie wie, jak kochać
i dlatego odmawia
dumnym kochankom.
Gdybym była tak młoda
i piękna jak ona,
miałabym tłum adoratorów.

Głupi ten, kto pogardza
miłością wielu!
Chciałabym, by miłość rozwiązała serce
tej, która obiecała dochować wierności,
by serce to było jałowe,
tak jak twoja skłonność do zniewolenia ludzi,
bo wtedy usłyszałabym, jak mówisz
w kajdanach smutku,
że jest wielką głupotą oddawać się
uciskowi tylko jednej osoby.

SCENA 7

CLORI

Miłości, która dodałaś mi skrzydeł,
 prawdziwie - ona nie błądzi -
 twoje strzały mnie zraniły,
 ale nowy zapał uleczył moje rany:
 Miłości, która dodałaś mi skrzydeł,
 prawdziwie - ona nie błądzi -
 niech Egisto ogromnie cierpi
 przez zmienność bożka
 bardziej niestałego i przemijającego od wiatru;
 nie mogę cię kochać, bo odległość i czas
 zgasiły ogień,
 którego ciepło kiedyś rozpałała moją pierś,
 teraz kocham innego.
 Miłości, która dodałaś mi skrzydeł,
 prawdziwie - ona nie błądzi -
 twoje strzały mnie zraniły,
 ale nowy zapał uleczył moje rany:
 Miłości, która dodałaś mi skrzydeł,
 prawdziwie - ona nie błądzi -
 byłam omdlała, gdy cię zobaczyłam,
 ponieważ twoja twarz wskrzesiła
 wygasłe uczucie w mojej piersi,
 o, szczęśliwa Clori!
 Ten, kto nie ma ślepego bożka w piersi
 nie wie, co jest przyjemne.
 Kto kocha, kto gości
 przyjemną twarz,
 cieszy się rozkoszami raju:
 ten, kto nie ma ślepego bożka w piersi
 nie wie, co jest przyjemne.

SCENA 8

BELLEZZA

Mam piękną twarz,
 ktokolwiek patrzy na mnie płonie i zakochuje się
 a ja zamieniam świat w więźnia
 złotymi kosmykami moich włosów.

VOLUPTIA

Przynoszę śmiertelnikom piękne skarby
 i rozdająca miłość
 ofiaruję zacnemu Kupidynowi jego słodkie strzały.

BELLEZZA i VOLUPTIA

Pomniejszamy
 nieskończoną słodyczą
 gorycz życia.
 Szczęśliwy jest ten, kto zostaje naszym poddanym
 i kocha tylko to, co zachwyci i zadowala.

SCENA 9

AMORE

Ta strzała,
 która jest fatalna,
 trafi w tego, kto nigdy nie był trafiony,
 ten, kto nie kocha nie będzie dłużej czekał.

Cały wszechświat składa hołd
 mojemu nieśmiertelnemu płomieniowi;
 wszystkie bóstwa są mi poddane,
 choć jestem nagim, ślepym dzieckiem.

BELLEZZA

Boskie dziecko,
 takie są twoje zasługi,

VOLUPTIA

Dziecko, duszo świata,
rozgrzewasz serca
nawet bożków podwodnych
w wilgotnym łonie
głębokiego oceanu

AMORE

Moje moce,
moje zasługi
nie są nowe
dla gier, biesiad, pieśni.
Gwiazdy mnie chwala
płomiennymi łunami
a harmonijny ruch
obracających się Niebios czyni moją moc znaną.

BELLEZZA i VOLUPTIA

Twoje moce,
twoje zasługi
nie są nowe
dla gier, biesiad, pieśni.

SCENA 10**VENERE**

Moje dziecko, bawisz się
z tymi boginkami,
ale moje oczy rozplywają się żywymi łzami
spływającymi z mojego serca okrytego żalobą.

AMORE

Nie denerwuj się, bo nigdy
wstrętny Egisto nie będzie kochankiem Clori,
gdy będę sięgał po łuk i pasję,
by cię uszczęśliwić

VENERE

żadne świętowanie nie równałoby się z moim.

BELLEZZA i VOLUPTIA

Ożyw, dziecko Cypru, przyjemne kolory
bladych kwiatów
na boskich policzkach.
Przegnaj od siebie wszelki smutek.
Oto idzie Kupidyn, by cię pocieszyć.

VENERE

Moja chwała polega
na moim potężnym synu; jego zwycięstwa
są moimi sławnymi i wspaniałymi palmami,
jego zwycięstwa są moimi z sercami i duszami.

BELLEZZA i VOLUPTIA

Żadna inna para oprócz waszej
nie będzie znaleziona w niebie;
twoja twarz, jego łuk
są czczone nawet przez bogów.
On rani a ty opiekujesz się rannymi

AKT II

17

SCENA 1

EGISTO

Uciekam przed wyrafinowanym powitaniem moich oddziałów,
Hiparchusa i Klimeny,
i chodzę tu sam, by dać upust mojemu wielkiemu smutkowi.

Żyję, a jednak nie mam życia,
Clori naprawdę nie jest dłużej moja,
zakochana w innym,
o bólu,
węzeł jest rozwiązany, ogień ugaszony.

Nigdy nie sądziłem, że zobaczę takie okrucieństwo;
zniszczono wszystkie moje nadzieje.
Tych dwoje oczu podobnych gwiazdom
odeszło, te, których poświęcenie dawało
mojemu odpoczynkowi taki pokój.

Niewdzięczne i nielojalne
były więc te wszystkie przysięgi
i obietnice, które mi uczyniła(ś),
które złożyła(ś), by wiecznie mnie wielbić?

Niebo ma przeznaczone błyskawice
na tych, którzy zdradziecko zdradzają kochanków,
i pewnego dnia tę, która jest wyprana z uczuć,
jedna z błyskawic ukarze za wiele win.

Ale na kogo ja się skarżę?
Teraz w drogę w poszukiwaniu Clori.

SCENA 2

CLORI

Och, zaprawdę, to jest Egisto!
Będę udawać, że go nie znam;
kim jest ten,
kto nazywa mnie swoim życiem?

EGISTO

Moje piękne oczka! To twój wierny kochanek,
ja jestem twój Egisto,
Clori, Clori, moje serduszko!

CLORI

Widzę cię pierwszy raz na oczy,
ale to prawda, że kochałam
pewnego Egisto z Delos,
ale nieszczęśnik zginął
pozbawiony wolności i pocieszenia.

EGISTO

Nie, nie jestem martwy,
czy takie smutne wiadomości
przynosi ci moje dobre zdrowie?

CLORI

O nędzniku, twierdzisz,
że żyje ten, który jest wędrującym cieniem
a jego prochy skończyłam opłakiwać.

EGISTO

Ach, nie zabił mnie bezczelny pirat:
zniewolił mnie tylko.
Czy tak niepodobny
jestem do siebie sprzed lat,
że mnie nie poznajesz? O biedny ja.

CLORI

Jakaś tragedia,
biedny głupcze,
z pewnością sprawiła, że oszalałeś.
Gardzę twoją sugestią. Ponownie
ci mówię, że Egisto został zabity.

EGISTO

Okrutna jesteś, że wypierasz się mnie,
bo zaręczyłaś się z Lidio.

CLORI

Byłabym zbesztana jako głupia,
gdybym jako wdowa pozostała
w kwiecie wieku przy mojej pierwszej miłości,
czekając tylko na przeminiecie godzin
tak słodkiego pragnienia, błagania i cnotliwa.
Ale nie będę już z tobą rozmawiać,
żegnam zatem.

EGISTO

Pozostań, zostań: zwróć mi moje serce,
nie chcę, byś rozerwała je na kawałki
twoim przyrodnym bezwzględnością.
Stój, oddaj mi moje serce.

CLORI

Nienawidź mnie i pocieszaj się
od uciekających nie uciekaj a leć!

SCENA 4

CLIMENE

Znalazłam Hiparcha, mojego brata
na wsi, gdzie,
jak to pozwala mi się sądzić,
ciągle mieszka Lidio
Perfidna zazdrość
niech odejdzie z mojego serca

z jej śmiertelną trucizną.
Niech nie zatruwa mojego serca.
Niech perfidna zazdrość odejdzie z mojego serca.

Pohamuj swoje ataki,
nie przynoś mi więcej bólu.
Nie, nie uwierzę,
że Lidio był niewierny.
Perfidna zazdrość
niech odejdzie z mojego serca.

SCENA 5

LIDIO

Clori, delikatna Clori,
w każdym oku ma pół słońca
a jej droga twarz
ma w sobie pachnący kwiecień.
Clori, delikatna Clori.

CLIMENE

Naprawdę, nie bałam się niepotrzebnie,
ten zdrajca zabija mnie piosenką.

LIDIO

Clori, łaskawa Clori,
jej usta są rubinem
i lśniącym złote, pięknym
na jej kształtnej twarzy.
Clori, łaskawa Clori.

CLIMENE

Clori, łaskawa Clori?
Nie pamiętasz już o Klimenie?

LIDIO

Odchodzę, by
moja ukochana
nie czuła się zazdrosna, więc żegnaj, Klimeno.

SCENA 6

CLIMENE

Ach, niewierny, ach, niewdzięczny,
Niech sędzia w podziemiach
wymyśli nowe cierpienia i tortury,

Płaczcie, pełne żałobne oczy
i niech do mojego słabego płaczu
dołączy źródło
i rzeka; gdzie ciche liściaste lasy i rośliny
a dzicz widzi, jak jestem nieszczęśliwa.
Łaskawie opowiedz moją historię
przechodzącym tą drogą,
mów innym o moim żalosnym losie
i o zdradzie.
Niech Prokne i Filomela
towarzyszą mojemu smutnemu lamentowaniu
swoimi niskimi i smutnymi piosenkami.

Ach, delikatni kochankowie,
nie wierzcie w obietnice
składane przez młodego kochanka,
ponieważ ma zmienne serce
a niech moje nieszczęście będzie dla was teraz
przykładem jego zdrady.

SCENA 7

HIPPARCA

Jadowita zazdrość, wróg miłości,
rozdziera moje serce
niepożądanymi batami.
Jestem nowym Tytusem,
moje wnętrze są pożerane
przez ostrzejsze zęby
zaciekłego skrzydlatego potwora
zadając ból zbyt gorzki i wiecznie trwający.
Wiedz, że moja prawa ręka cię pomści.

Wiedz, że mój miecz
ukarze tego, kto cię obraził.
Wiedz, że kto rozpala
serce znie wagami i gniewem,
zgasi ten płomień własną krwią.
Niech łuk Strzelca
powali niegodnego przestępcę
w przepaść,
którą sam stworzył.

SCENA 8

DEMA

Będziesz tego żałować, uwierz mi.
O, śliczna i dumna,
piękno, które teraz sprawia,
że twoja pierś puchnie od dumy,
wkrótce będzie porwana
przez czas, który nie okazuje skruchy, który odczynia wszystko.
Czy w ten sposób pogardzasz tym, kto oddał ci serce?
Będziesz tego żałować, uwierz mi.

Hiparchu, jeśli nie masz
innej kochanki niż Clori
będziesz żyć niepoślubiony:
błagać znowu jest bezskuteczne,
próbować znowu jest próżne,
tylko dla Lidio ona płonie, tylko on ją interesuje,
tylko nim się zadowala.
Jeśli kiedykolwiek byłam wrogiem
czystości przez większość
mojego czasu, moje życie może pokazać,
nie dla pieniędzy,
ale dla przyjemności.
Nie żałuję, ale cierpię tylko,
bo nie znajduję jedzenia,
które nasyci mój łakomy apetyt,
bym mogła znowu używać.
Zawsze przyjemność sprawiała mi

bezmyślna młodzież bardziej
niż jakikolwiek inny wiek;
zawsze to piękno
mnie cieszyło, gdy nie miało zmarszczek
na swoich policzkach.
Niech ten, kto skosztował mojej miłości powie:
czy popełniłem błąd?
Nigdy nie słyszę potwierdzenia, nie słyszę, że nigdy.

[Twoja zdradliwa warga nie dała mi nawet jednego pocałunku,
który mógłbym nosić w pamięci,
a przecież pełen zachłannych pragnień,
pragnęłam kosztować ambrozji –
wiecznie całując twe drogie lica].
Niech ten, kto skosztował mojej miłości powie:
czy popełniłem błąd?
Nigdy nie słyszę potwierdzenia, nie słyszę, że nigdy.

SCENA 9

SEMELE

Niech ten okrutny zdrajca nie ucieknie,
zamknijmy mu drogę ucieczki,
Clitia tam, Fedra tędy.

FEDRA

Nie może uciec,
niech wilgotne powietrze wzniesie się
i napełni las mgłą, niech obciąży
jego zwinne pióra. W ten sposób wkrótce
przestraszy go kara, na którą zasłużył.

DIDONE

Uważaj, Kanake, uważaj!

HERO

Niemal go złapałam.

SEMELE

Na próżno próbujesz uciekać, okrutny Kupidynie.

FEDRA

Ty też go złapałaś, Dydono.

DIDONE

Ty podła, wstrętna kreaturo!

Tu nie będzie litości

za twoje grzechy.

Przebiegły lis już jest złapany w pułapkę!

SEMELE

Rzuć morderczą broń,

którą wzniosłeś, by spalić świat

w ognistych płomieniach

rozpalonych bez litości w rzece ognia

sprawiając ból, rzeź,

okrucieństwo i wstyd.

CHÓR

Sprawiając ból, rzeź,

okrucieństwo i wstyd.

AMORE

Występujecie przeciwko niewinnemu dziecku,

którego dziecięce usta

mogą przemawiać tylko lichymi słowami.

Czy tym sposobem nie byłybyście barbarzyńskie i okrutne?

Jaką szkodę kiedykolwiek wam zrobiłem?

HERO

Och, lekkomyślny, bezwstydnym,

utopiłeś mnie w falach.

SEMELE

Spaliłeś mnie w ogniu

i otworzyłeś naszą pierś żelazem.

FEDRA i DIDONE

Ale teraz pomścimy nasze nieszczęście

piekielną karą

naszej morderczej rzeki.

AMORE

Kto mnie uratuje, naprawdę,

czy nie ma litości dla mnie przeznaczonej?

FEDRA

Gniewasz się na nas?

Bijcie go, uderzajcie!

CHÓR

Bijcie go, uderzajcie!

AMORE

Matko, by pomścić twoją zniewagę

zszedłem do smutnego królestwa

rzeki umarłych,

by zgubić sprawcę, ale znalazłem, o bogowie,

własny upadek.

HERO

Wrzućmy go do morza...

SEMELE

Nie, bo Wenus urodziła się w morzu

i woda go nie utopi.

Wydajmy go płonącemu ogniovi.

DIDONE

Nie, bo nieludzkie stworzenie ma udział w ogniu:

Wulkan go urodził.

Niech kłujący miecz

przejdzie przez jego pierś i przekłuje mu serce.

FEDRA

To będzie kara dla zdrajcy.

AMORE

O bogowie w górze, dla was tu jestem,
jestem waszym potomstwem, waszym synem, o bogini Knidosu.
Ja biedny, nieszczęśliwy Kupidyn.

SCENA 10**APOLLO**

Kupidynie, jesteś więźniem?
Gdzie są błyskawice, gdzie są strzały?
Jesteś tak dzielny ty,
który trzymasz gwiazdy;
teraz płaczesz z nieszczęścia
z taką czułością, okazując takie serce?
Przypomnij sobie ty, który trzymasz
potężne imperium ujarzmionego wszechświata,
Kupidynie, naprawdę jesteś uwięziony?

AMORE

Zamiast drwić ze mnie,
bądź dla mnie miły,
o świetlisty Apollo i zapomnij obrazy,
wtedy będziesz mógł pozbyć się Kupidyna
jako mój pan.

DIDONE

Jak zawsze ten niegodziwiec
usiłuje uciec od zasłużonej kary.

APOLLO

Z pobliskich Pól Elizejskich
słyszałem o twojej krzywdzie i szybko
przybyłem, by patrzeć i napawać się
twoim cierpieniem:
ale zmienię zdanie, jeśli mi obiecasz,
że Clori znowu zostanie,
tak jak była, pożałowania godną kochanką mojego Egisto.
Spraw to i będziesz wolny, by powrócić
do twojego elizejskiego domu.

AMORE

Na nietykalne wody Styksu,
najlaskawsze bóstwo, przysięgam,
że jeśli powrócę bez ran
do czystego światła, wolny od gniewu tych dusz,
rozpalę zgaszony żar
i upewnię się, że Clori jęczy do Egista.

APOLLO

Hojne boginie,
jeśli wierzycie, że możecie pomścić
wasze gorzkie losy karając Kupidyna,
to się mylicie, bo on jest niewinny.
Żelazo, ogień i morza
to los niesprawiedliwy dla niego;
za złe uczynki innych
nie karajcie go.
Wybaczcie błędy, których przecież nie popełnił,
ale jeśli będzie winny,
proszę o to w prezencie.

HERO

Z powodu tak godnego orędownika,
Dydono, nie odmawiaj temu bezbożnemu dziecku.

SEMELE

Naprawdę, to nieśmiertelna moc fatum
sprowadziła na nas śmierć, nie strzały Kupidyna.

FEDRA

Mój gniew częściowo słabnie;
rozumiem teraz, gdzie leży prawda.

DIDONE

Oddajemy tego niegodziwca tobie, wielki bożku.

APOLLO

Kupidynie, jesteś wolny.
Weź swój łuk
i wystrzeliwuj ostre strzały
z większą uwagą, o beztroski łuczniku.

DIDONE I FEDRA

Nie wierzcie mu wy, którzy kochacie,
ponieważ on jest kłamcą. Kłamcą i zdrajcą płaczących.

APOLLO

Nie wierzcie mu, nie.
Obietnica jest fałszywa,
znam to z doświadczenia.

HERO I SEMELE

Uciekaj ze słonecznego nieba,
które tylko wieszcz przecina;
jego słodycz wypełniona radością
przemija jak błysk,
gdy słoneczne niebo znika.

AKT III**SCENA 1****LIDIO**

Jak pożądane jest cierpieć z miłości,
jak miło jest marnieć,
to samo życie, by umrzeć
dla litościwego kochanka, dla kochającej piękności.

CLORI

Z każdą mijającą godziną
jestem bardziej radosna, moja miłości,
z tego powodu, że oddałam ci serce w hołdzie:
twoje panowanie
nie jest tyraniczne, ale słodkie i litościwe.

LIDIO

Jęcząc, marniejąc
karmię się radościami.
Umierając odradzam się
jak feniks,
który wstaje z płomieni.

CLORI

Różę bez kolców
i jabłko bez goryczy
wzięłam i skosztowałam.
Panowanie miłości
nie jest tyraniczne, ale słodkie i litościwe.

LIDIO

O moja Clori.
Oni nie są tak szczęśliwi w krainach Elizejskich,
duchy błogosławione i szczęśliwe jak moja dusza,
gdy patrzy na ciebie,
zawsze daleko od ciebie i zachwyca się

SCENA 5

EGISTO

Niech pioruny z nieba,
wysokie fale,
ciemne przepaści,
gniewne lwy
porwą ją, utopią ją,
połkną ją, pożrą ją.
Dość, dość,
nie obrażajcie jej, nie, nie denerwujcie jej.
Ale czy będzie żyć? Tak.
Zawińcie ją w dzień,
spalcie ją, utopcie ją,
połkijcie ją, pożyrcie ją.

Ach, złe serce, ach, serce,
zostaw tę pierś, ponieważ nie dam schronienia zdrajcy.
Ach, złe serce, ach, serce,
precz, precz, ponieważ jest już za późno.
Zgaś ten ogień, od którego wciąż płoniesz.

Otwórzcie bramy
do mrocznego królestwa rozpacz.
Prowadźcie mnie do brzegu
tego stojącego bagna
i wiosłujcie na łodzi styksowej.
Weźcie moją cierpiącą duszę na drugi brzeg,
i to szybko,
jako że muszę zaświadczyć
o wszystkich nieprawościach Kupidyna,
tego niecnego ducha, przed jego panem.

Sam ją znajdę.
Pragnę zbić ją tymi węzami,
aż poszuka litości za swoje męczeństwo
od furii jej sióstr, jej podłych sióstr.
Tu jest niecna, która ucieka
od waszego ponurego zebrania,
na którym się ukryła.

Uciekaj więc,
ale będę podążał w ślad za twoimi lotnymi stopami
nawet do paszczy niewolącego psa.

SCENA 6

CLORI

Prędzej wąż tokański
będzie się wic na arenach Libii
skręcając swoje ciało, niż ulegnę twoim pragnieniom.

SCENA 7

CLIMENE

Cieszcie się ze mną, kochani przyjaciele,
niech szczęśliwa harmonia
brzmi w piosence,
Lidio wraca do mnie i zostawia Clori.

SCENA 10

HIPPARCA

Pełni pokoju małżonkowie,
wejdźcie, teraz jest czas,
by wybawić siostrę
twojej duszy od kłopotów.

SCENA 11

ORA SECONDA

Schodźmy tutaj,
schodźmy, to jest miejsce,
w którym mamy czekać

ORA QUARTA

Kochane siostry,
póki czekamy na przybycie bohatera,
rozwiążmy języki pieśnią.

ORA SECONDA

Z dniem narodziłyśmy się,
śpiewajmy więc, gdyż dzień powróci
do tej nicości,
z której wyszedł: przepadnie ogień
i śnieg, wszystko, co stworzył los,
zniknie i nasza nić,
i nasz kwiat.

ORA QUARTA

Rozumu tu na dole
nie ma ten, kto swoje serce
trapi wciąż żalem
i gniewem:
radość niech będzie z wami,
o śmiertelnicy, my mamy skrzydła
i unosimy się wysoko,
wy jesteście kroplą rosy
w promieniach słońca.

SCENA 12

ORA PRIMA

Wznosząc się na rydwanie,
który z Zakynthos na Delos
szczęśliwie was przewiezie
w powietrzu wraz z towarzyszami.

EGISTO

O, szczęśliwe szaleństwo,
w którym miłość dzięki orężu litości
pokonała cię, moja ukochana!

CLORI I EGISTO

Obejmuję cię, cieszę się tobą,
ściskam cię, łączę z sobą.
Niech miłość nas nigdy nie rozłączy,
ciebie ode mnie, mnie od ciebie.



Akademia Muzyczna
im. Grażyny i Kiejstuta Bacewiczów w Łodzi

Stowarzyszenie Promocji
Inicjatyw Artystycznych

OPERATIVA

13.^Afestiwal



80 lat
Akademii Muzycznej
im. Grażyny i Kiejstuta Bacewiczów
w Łodzi

PARTNER GŁÓWNY



PARTNER



**DOFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW MINISTRA KULTURY I DZIEDZICTWA NARODOWEGO
POCHODZĄCYCH Z FUNDUSZU PROMOCJI KULTURY W RAMACH PROGRAMU „MUZYKA”,
REALIZOWANEGO PRZEZ NARODOWY INSTYTUT MUZYKI I TAŃCA**



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego



Narodowy
Instytut
Muzyki
i Tańca

PATRONAT HONOROWY



Minister Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

Marta Cienkowska



Województwo Łódzkie
Dorota Rył



MARSZAŁEK
WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO
Joanna Skrzydlewska



PREZYDENT MIASTA ŁÓDZI
HANNA ZDANOWSKA

PATRONAT MEDIALNY

